

Dariusz Adamczyk

Chleb życia

Kieleckie Studia Teologiczne 5, 9-25

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dariusz Adamczyk – Kielce

CHLEB ŻYCIA

W czasach współczesnych, pomimo rozwoju techniki, postępu, cywilizacji, dalej naturalną potrzebą człowieka jest pragnienie chleba. Tej troski nie można ignorować. Chleb stanowi symbol wszystkich podstawowych potrzeb człowieka, tego, co niezbędne do życia. Męczennik II wojny światowej ojciec Maksymilian Maria Kolbe ginie w głodowym bunkrze. Jego śmierć wydaje się być wymownym znakiem naszych czasów. Szacunek dla chleba to sprawa wielkiej wagi w życiu człowieka, zwłaszcza chrześcijanina¹.

Chleb na śmietnikach, poniewierający się po ulicach, chodnikach, szkolnych parapetach... to niestety obrazy z naszej kultury. Dzisiejszemu człowiekowi brak jest szacunku dla chleba. Zbyt często wielu zapomina, że chleb to dar Boży. Szacunek dla chleba jest warunkiem szacunku dla Boga ukrytego w Eucharystii, która z kolei stanowi szczególny dar Boży. Ludzie, którzy nie mają szacunku dla chleba, nie mają pełnej świadomości Chrystusa obecnego pod postacią Chleba w tabernakulum.

Niezrozumienie dotyczące tego daru towarzyszy człowiekowi od wielu wieków. Nawet Jezus Chrystus mówiąc o Eucharystii, stracił swoją popularność. Ciało Chrystusa dane ludziom do spożywania jest sprawą priorytetową we wspólnocie założonej przez Syna Bożego. Dlatego stawia On pytanie odnoszące się również do nas dzisiaj: *Czyż i wy chcecie odejść?* (J 6, 67).

1. Znaczenie chleba w Starym Testamencie

Już od najdawniejszych czasów chleb był powszechnie znany wśród ludów żyjących w obrębie Morza Śródziemnego. Stanowił on dla człowieka zasadniczy pokarm, utrzymujący ludzi przy życiu. W czasach Nowego Testamentu

¹ Por. E. Staniek, *Szukajcie a znajdziecie*, Kraków 1992, s. 138.

w Grecji i w Rzymie uważano go za podstawę pożywienia. Znano wiele gatunków chleba². O tym, że chleb jest źródłem siły i życia przypomniał św. Paweł, nakazując Koryntianom przeprowadzenie zbiórki dla potrzebujących (por. 2 Kor 9, 6nn). Produkcję chleba rozpoczęto prawdopodobnie około 12.000 lat temu. Miał postać placków z mąki i śruty, które były pieczone na rozgrzanych płytach kamiennych w popiele³.

Izraelici na co dzień spożywali głównie chleb. O powszechności chleba mogą świadczyć słowa z Księgi Rodzaju (1, 29), które Bóg kieruje do pierwszych ludzi. Inne produkty były dla nich jedynie dodatkiem. Mięso jadano zazwyczaj tylko w święta. W Palestynie znano kilka rodzajów zbóż, z których wyrabiano chleb. Ludzie ubodzy wypiekali go przede wszystkim z jęczmienia. Kobiety w Palestynie codziennie przygotowywały ciasto na chleb z mąki jęczmiennej, a na uroczystości z mąki pszennej (por. Jr 7, 18). Ciasto było solone (por. Kpł 2, 13). Dodawano kwasu, czyli zaczynu (por. Mt 13, 33)⁴. Prawdopodobnie czynność wypiekania chleba Izraelici przejęli od Egipcjan. Chleb formowano w cienkie krążki lub bochenki. Okrągłe chleby miały w środku otwór, celem zawieszenia na drążku. Zabezpieczano je w ten sposób przed gryzoniami⁵.

Chleb stanowił także jeden ze składników uczt sakralnych. Podstawowym elementem posiłków kultycznych w Babilonii były chleb i wino. W kulcie Mitry mamy do czynienia z chlebem podawanym z wodą. Miało to nawiązywać do posiłku Mitry przed jego wniebowstąpieniem. W misteriach eleuzyjskich podawano napój zwany *kykeon*. W jego skład wchodziła mąka, woda i przyprawy. Picie *kykeonu* było wyrazem udziału w życiu bogów. Chleb symbolizował ciało bóstwa. W związku z tym pojawił się zwyczaj wypieku małych figurek. Spożywanie ich miało zapewnić udział w potędze bóstwa⁶.

Ustawodawstwo kapłańskie w Starym Testamencie podkreślało znaczenie chlebów pokładnych, które składano w szabat w Miejscu Świętym. Tak było najpierw w Namiocie Spotkania, a potem w świątyni. Te chleby w znaczeniu symbolicznym wyrażały nieustanną wdzięczność narodu wybranego za błogosławieństwo Boże. Człowiek dzięki Bożej opiece ma chleba pod dostatkiem. W Święto Tygodni jednym z pierwszych darów, jakie składali Żydzi był chleb. Tak oddawano cześć Bogu i dziękowano Mu za otrzymane pierwociny⁷.

² Por. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 32.

³ Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 41.

⁴ Por. F. Gryglewicz, *Chleb*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. P. Łukaszczyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1995, k. 185.

⁵ Por. R. Sikora, *Gest „łamania chleba” w Nowym Testamencie*, w: *Biblia o Eucharystii*, red. S. Szymik, Lublin 1997, s. 112n.

⁶ Por. M. Lurker, *Słownik obrazów...*, dz. cyt., s. 32.

⁷ Por. J. Lewandowski, *Eucharystia. Dar i Ofiara*, Ząbki 1997, s. 35n.

Oprócz chleba kwaszonego jadano też chleb niekwaszony, przaśny, tak zwaną macę (hebrajskie *maccôt*). Ten rodzaj chleba wyrabiano z mąki i z wody. Spożywali go Żydzi w okresie Święta Przaśników i w czasie Paschy. Maca przypominała Izraelitom pośpiech, z jakim wychodzili z niewoli egipskiej, co uniemożliwiło im przygotowanie właściwego ciasta na chleb z powodu braku czasu. Chleby przaśne były również wypiekane w czasie nieprzewidzianego braku chleba (por. Rdz 19, 3; Wj 33n) i w okresie żniw⁸.

Obfitość lub niedostatek chleba to znaki. Pierwszy jest znakiem błogosławieństwa Bożego (por. Ps 37, 25). Człowiek musi prosić Boga o chleb i ufać Jego szczodrobliwości. W tym kontekście Jezus zachęca uczniów, aby modlili się o chleb powszedni. Podając słowa Modlitwy Pańskiej, Chrystus poleca prosić Boga: *chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj* (Mt 6, 11; por. Łk 11, 3). Chleb zdaje się streszczać wszystkie dobra, które są nam niezbędne. Jest on też wyrazem największego dobra ze wszystkich⁹. Brak chleba był uważany jako kara za grzechy (por. Ez 4, 16n; Am 4, 6)¹⁰.

Chleb miał też znaczenie symboliczne. Jego nazwy wskazywały na różne sytuacje życiowe. Chleb radości wyrażał pogodę i czystość ducha (por. Koh 9, 7). Chleb łez, przygnębienia czy popiołu oznaczał smutek i cierpienie (por. Ps 102, 10). Chleb lenistwa i gnuśności to pokarm niezapracowany. Jadł go człowiek opieszawy (por. Prz 31, 27). Grzesznik spożywał chleb nieprawości i kłamstwa (por. Prz 4, 17)¹¹.

Wspólne jedzenie chleba z bliskimi osobami było wyrazem przyjaźni i miłości braterskiej (por. Ps 41, 10). Spożywanie go z obcymi, przybyszami – to wyraz gościnności (por. Rdz 18, 5), a także przestrzegania sprawiedliwości (por. Ez 18, 5.7)¹².

Potrzeba dzielenia się chlebem z tymi, którzy cierpią głód, i obowiązek gościnności to rzecz święta. W czasach starotestamentowych uważano, że chleb, jako dany od Boga w darze, należy do każdego przechodnia. Szczególnie od czasu niewoli babilońskiej podkreślano mocno potrzebę dzielenia się chlebem z potrzebującymi, głodnymi. Był to dla Żydów najdoskonalszy wyraz miłości bliźniego (por. Prz 22, 9; Hi 22, 7)¹³.

⁸ Por. F. Gryglewicz, *Chleb*, art. cyt., k. 187; R. Sikora, *Gest „łamania chleba” ...*, art. cyt., s. 113; J. Lewandowski, *Eucharystia ...*, dz. cyt., s. 36.

⁹ Por. D. Sesboüé, *Chleb*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań 1990, s. 118n.

¹⁰ Por. R. Sikora, *Gest „łamania chleba” ...*, art. cyt., s. 114.

¹¹ Por. D. Sesboüé, *Chleb*, art. cyt., s. 119.

¹² Por. R. Sikora, *Gest „łamania chleba” ...*, art. cyt., s. 114.

¹³ Por. D. Sesboüé, *Chleb*, art. cyt., s. 119; R. Sikora, *Gest „łamania chleba” ...*, art. cyt., s. 114n.

U ludów Bliskiego Wschodu spożywanie chleba łączono z przekazywaniem życia i cierpieniem. Z kolei przekazywanie życia wiązało się ze skręcaniem życia lub śmiercią tego, kto to życie przekazuje. Dostrzegano bowiem, że chleb powstaje przez zmiążdżenie ziaren oznaczające śmierć. Spożywanie go natomiast, daje człowiekowi życie, które jest „zawarte” w chlebie (przekazywanie życia). Człowiek żyje, bo spożywa ten chleb. Także czynność łamania chleba jest związana z bólem i cierpieniem¹⁴.

W koncepcjach ludów starożytnego Wschodu i w ich postawach można się dopatrywać w chlebie symbolu życia. Na Wschodzie panuje powszechny zwyczaj zabraniający krojenia chleba. Można go tylko łamać. Otwór w środku chleba miał ułatwiać tę czynność. Używanie noża do chleba w zwyczajach wschodnich uchodzi za coś niegodziwego, co graniczy niemal z morderstwem¹⁵.

Chleb został dany nie tylko na posiłek, aby podtrzymać człowieka przy życiu. Jest też dany po to, aby się nim dzielić z innymi. Posiłek zakłada pewną wspólnotę. Spożywanie chleba we wspólnocie oznacza dzielenie z innymi radości i smutków życia. Połamanie się z kimś chlebem to symbol zażyłości, przyjaźni i gościnności¹⁶.

Gest łamania chleba był dla świata semickiego wyrazem szacunku dla daru Bożego, a także wyrazem otwartości, braterstwa, sprawiedliwości, gościnności, współczucia i zażyłości. Symbolizował Boże błogosławieństwo oraz przyjaźń, jedność i wspólnotę tych, którzy go spożywali.

Podczas rytuału paschalnego ojciec rodziny odmawiał modlitwę błogosławieństwa nad chlebem, po czym następowało jego łamanie. Miało to oznaczać udział wszystkich obecnych w błogosławieństwie, które wypowiedział ojciec. Łamanie się chlebem w czasie uroczystości żałobnych było dla Żydów wyrazem pocieszenia bliźniego po stracie bliskiej osoby (por. Jr 16, 7). Mimo że czynność łamania chleba jest na Wschodzie zjawiskiem powszechnym, to samo wyrażenie „łamanie chleba” wydaje się być specyficznie judaistyczne¹⁷.

Izraelici widzieli w chlebie dar Boga. Stąd ich życie było przeniknięte głębokim szacunkiem dla chleba. Hebrajski termin *lechem* oznacza chleb. Może jednak odnosić się do pokarmu w ogólności. Po grzechu pierworodnym Bóg kieruje do Adama słowa: „W pocie czoła będziesz musiał zdobywać *lechem*” (por. Rdz 3, 19).

W Starym Testamencie szczególnym wyrazem tego, że chleb jest źródłem siły i życia (por. Ps 104, 14n) była manna, udzielana w czasie wędrówki do Ziemi Obiecanej (por. Wj 16, 4). Jahwe ratuje od głodu naród wybrany.

¹⁴ Por. J. Lewandowski, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 35; F. Gryglewicz, *Chleb*, art. cyt., k. 185.

¹⁵ Por. R. Sikora, *Gest „łamanie chleba”...*, art. cyt., s. 115.

¹⁶ Por. J. Lewandowski, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 35.

¹⁷ Por. R. Sikora, *Gest „łamanie chleba”...*, art. cyt., s. 115n.

W sytuacji bez wyjścia zsyła chleb z nieba (por. Ps 105, 40; J 6, 31), zwany też chlebem aniołów czy mocarzy (por. Ps 78, 25)¹⁸.

W czasie wędrówki przez pustynię z Egiptu do Ziemi Obiecanej Izraelitom zaczął dokuczać głód i domagali się Bożej pomocy. Jahwe dał im mannę jako chleb powszedni (por. Wj 16, 14). Był to dla nich pokarm nowy i nieznan. Pytano: *Co to jest?* (Wj 16, 15), co w języku hebrajskim brzmi *mann hu*, stąd nazwa manny¹⁹.

Chodzi tu prawdopodobnie o ziarenka tworzące się na liściach tamaryszku. Roślina ta występuje w Egipcie. Jej ziarenka smakują jak miód, a twardniejąc w nocy, spadają na ziemię²⁰. Z Księgi Wyjścia 16, 31b dowiadujemy się, że manna miała smak placka z miodem i była biała niczym ziarno kolendra. Autor natchniony dodaje, że wyglądała jak *bdelium* – wonna żywica (por. Lb 11, 4-9). Mielono ją na ręcznych żarnach lub tłuczono w moździeżach. Potem zaś gotowano w garnkach i robiono z niej placki, które przypominały w smaku chleb z oliwą²¹.

W Księdze Mądrości 16, 20 czytamy, że Bóg żywił swój lud pokarmem anielskim i dał im gotowy chleb z nieba, bez wysiłku z ich strony. Odnosnie zesłania manny, autor używa czasownika „żywić”, który jest stosowany zazwyczaj na określenie ojcowskiej troski Boga o swój naród. Izraelici są natomiast całkowicie zależni od Tego, który zsyła pożywienie. Określenie chleba przymiotnikiem „anielski” zdaje się wskazywać na inną rzeczywistość niż doczesna. Zapewnia też inne istnienie od egzystencji ziemskiej²².

Cud obdarowania manną ukazuje absolutną władzę Boga nad materią. Izraelici zginęliby, gdyby Boża opatrność nie czuwała nad nimi. Jahwe daje im odczuć głód, aby im dać do zrozumienia, że nie samym chlebem żyje człowiek²³. W Starym Testamencie chleb jest porównywany przez proroków do słowa Bożego, a nawet do uosobionej Mądrości Bożej. W nawiązaniu do tego porównania Jezus odpowiada szatanowi, że *nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych* (Mt 4, 4)²⁴. Tak więc manna jest symbolem innej rzeczywistości. Jest nią słowo Boże, zaspokajające wszelką ludzką potrzebę. W Księdze Apokalipsy 2, 17 czytamy o tej samej mannie. Jest obiecana tym, którzy odnoszą zwycięstwo nad szatanem i nad światem, dzięki wierze i świadectwu²⁵.

¹⁸ Por. F. Gryglewicz, *Chleb*, art. cyt., k. 185.

¹⁹ Por. G. Witaszek, *Symbolika Eucharystii w Starym Testamencie*, w: *Eucharystia. Misterium – Ofiara – Kult*, red. J. J. Kopec, Lublin 1997, s. 29n.

²⁰ Por. A. Paciorek, *Motyw manny w mowie eucharystycznej Jezusa*, w: *Biblia o Eucharystii*, dz. cyt., s. 152.

²¹ Por. G. Witaszek, *Symbolika Eucharystii...*, art. cyt., s. 30nn.

²² Por. tamże, s. 32.

²³ Por. tamże, s. 33.

²⁴ Por. J. Lewandowski, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 36.

²⁵ Por. G. Witaszek, *Symbolika Eucharystii...*, art. cyt., s. 32.

2. Chrystus Chlebem żywym

Manna stanowiła szczególnie dar miłosierdzia Bożego. Chleb będzie też darem w czasach eschatologicznych (por. Iz 30, 23). Izraelici byli przekonani, że cud manny odnowi Mesjasz. To Jezus Chrystus – nowy Mojżesz, Prorok, Pasterz – udziela swemu ludowi pokarmu doskonałego. W mowie eucharystycznej Jezus ukazuje mannę jako zwyczajny pokarm, który służył fizycznemu przetrwaniu Izraelitów na pustyni: *Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli* (J 6, 49). Temu niedoskonałemu, ziemskiemu pokarmowi, przeciwstawia pokarm niebieski, którym jest Jego Ciało i Krew. To jest prawdziwy pokarm z nieba od Ojca i jednocześnie dar Chrystusa dla nowego ludu Bożego²⁶.

Przez cud rozmnożenia chleba (por. J 6, 1-15) Jezus chciał dać znak swojej miłości i miłosierdzia, przychodząc z pomocą głodnym i zmęczonym. Jednak niektórzy nie pojęli istoty tego wydarzenia – znaku Bożej opatrności. Widzieli oni w Chrystusie tylko dawcę łatwego chleba na co dzień. Chętnie więc za Nim chodzili. Jezus wiedząc o tym, szukał sposobności, aby wytłumaczyć ten gest wspaniałomyślności Boga. Wskazuje On, że na cud rozmnożenia chleba należy patrzeć oczyma wiary. Chleb, który rozmnożył, daje tylko życie doczesne. Jest on jednak symbolem pokarmu dla duszy i dla wiecznego życia. Chodzi nie o zwykły chleb, ale o niezwykły pokarm zapewniający życie na wieki. Tym nowym chlebem, nową manną jest Jezus Chrystus (por. J 6, 51)²⁷.

Jezus wygłosił mowę po cudownym nakarmieniu chlebem tłumów (por. J 6, 51-56). Stanowi ona komentarz do tego cudu. Nawiązuje do manny na pustyni jako pokarmu doczesnego. Jezus przygotowuje ludzi na inny pokarm – chleb duchowy. Znakiem tego jest doraźne nakarmienie ludzi²⁸.

Żydzi nie rozumiejąc wymowy cudownego rozmnożenia chleba, chcą obwołać Jezusa królem. Spotykają się tutaj z wyrzutem ze strony Jezusa: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec* (J 6, 26b-27).

Jezus chce podkreślić zasadniczą różnicę między zwykłym chlebem – doczesnym i przemijającym – a prawdziwym chlebem, który zstąpił z nieba, aby zapewnić życie wieczne. *Jam jest chleb życia. (...) To jest chleb, który*

²⁶ Por. A. Paciorek, *Motyw manny...*, art. cyt., s. 171n.

²⁷ Por. A. Durak, *Treści teologiczne formularza mszalnego z uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, w: *Eucharystia. Misterium – Ofiara – Kult*, dz. cyt., s. 142.

²⁸ Por. H. Langkammer, *Teologia Eucharystii. Wymowa tekstów biblijnych*, Kłódzko 1997, s. 56.

z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze (J 6, 48.50). Syn Człowieczy jest chlebem prawdziwym, który o wiele przewyższa mannę zesłaną przez Ojca Niebieskiego²⁹.

Rozmnożenie chleba to znak objawiający dzieło Jezusa. Jego osoba miała być chlebem życia, dana na pokarm w sakramencie Eucharystii. Żydzi szemrają przeciw Niemu (por. J 6, 41a). Przypomina to szemranie narodu wybranego na pustyni. Dla Jezusa jest to okazja do pouczenia ich, że nie wiedzą, skąd pochodzi Jego nauka³⁰.

Jezus nawiązując do manny, nazywa siebie chlebem, który zstąpił z nieba (por. J 6, 51). Wzbudziło to wśród nich wiele podejrzeń. Wydawało im się niemożliwe, żeby mógł przyjść z nieba. Znali przecież Jego rodzinę. Dlatego uważali słowa Jezusa za bluźnierstwo. Odchodzą od Niego i nie chcą więcej słuchać Jego nauki. Nawet najbliżsi uczniowie nie zrozumieli słów Nauczyciela. Jezus wyjaśnia wtedy, że nie można tego pojąć bez pomocy Ojca (por. J 6, 65)³¹.

Cud rozmnożenia chleba ma rysy eucharystyczne. Jezus przejmuje rolę ojca rodziny. Wypowiada słowa błogosławieństwa, łamie chleb i rozdaje uczniom³². Jezus Chrystus obiecuje życie wieczne tym, którzy będą go przyjmować. Jest to chleb prawdziwy, dzięki któremu człowiek może osiągnąć zbawienie. Dlatego manna jest typem Eucharystii. Nastąpiło tutaj ukazanie chleba w całej pełni³³.

Rozmnożenie chleba było więc znakiem, aby wzbudzić wiarę w to, że Chrystus zstąpił z nieba. Jest to symbol Eucharystii, jako pokarmu duchowego danego przez Chrystusa³⁴. Święty Paweł również widzi w mannie figurę Eucharystii (por. 1 Kor 10, 3). Chce podkreślić, że ma ona charakter prorocki i typologiczny. Manna jest typem pokarmu nowego ludu Bożego w jego wędrówce do ojczyzny w niebie³⁵. Manna nie mogła uchronić człowieka od śmierci. Chrystus może to uczynić. To On jest prawdziwym Chlebem³⁶.

²⁹ Por. Z. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Poznań – Kraków 1999, s. 461.

³⁰ Por. S. Mędała, *Chwała Jezusa (Ewangelia według św. Jana)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 10: *Ewangelia św. Jana. Listy Powszechne. Apokalipsa*, red. J. Frankowski, Warszawa 1992, s. 37nn.

³¹ Por. J. Lewandowski, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 37n.

³² Por. tamże, s. 45.

³³ Por. G. Witaszek, *Symbolika Eucharystii...*, art. cyt., s. 35n; J. Lewandowski, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 36.

³⁴ Por. J. Kudasiewicz, „*Ku wolności wyswobodził nas Chrystus*” (Ga 5, 1). *Biblijna teologia i duchowość Eucharystii*, w: „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny”, 1 (1997), s. 47n.

³⁵ Por. tamże, s. 39.

³⁶ Por. G. Witaszek, *Symbolika Eucharystii...*, art. cyt., s. 34.

Posiłki Jezusa z uczniami stanowiły preludium do uczty eschatologicznej. Jezus łamie chleb przy Ostatniej Wieczerzy, a wcześniej podczas cudu rozmnożenia chleba oraz z dwoma uczniami z Emaus. Szczególnym posiłkiem, najbardziej podkreślającym udział z Chrystusem w chwale nieba, była Ostatnia Wieczerza. Tam chlebem było Ciało Chrystusa³⁷.

W mentalności żydowskiej uczta była znakiem solidarności i bliskości. Dlatego w przypowieściach Chrystusa uczta jest obrazem uprzywilejowanym, który ilustruje ostateczną wspólnotę ludzi z Bogiem i między sobą. Żydowska Pascha jest źródłem chrześcijańskiej liturgii. Stanowi tło teologiczne Ostatniej Wieczerzy³⁸.

W czasie Ostatniej Wieczerzy nie była potrzebna szczególna namowa, aby spożywać chleb. Na niezwykłość chleba, który podaje uczniom Jezus, zwraca uwagę zachęta do brania i jedzenia. Nowe znaczenie gestowi łamania chleba nadają słowa Jezusa o tym, że ten chleb to Jego Ciało, które daje im do spożycia. Poleca też, aby tak samo czyniono na Jego pamiątkę. Fakt, że Jezus rozdaje do spożycia swoje Ciało, które będzie wydane na ofiarę, stanowił absolutną wyjątkowość tego wydarzenia³⁹.

Uczestnicy wiedzieli, że spożywając kawałek chleba, otrzymanego od pana domu, mają udział w błogosławieństwie przez niego wygłaszanym. Uczniowie zostali uczynieni przez Jezusa uczestnikami Jego ofiary. Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy nadaje nową interpretację zwykłemu rytowi łamania chleba. Łączy wydarzenia z Wieczernika z ofiarą na Golgocie⁴⁰.

Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus Chrystus zostawił w chlebie swoje Ciało (por. Mt 26, 26n). Od tego czasu Apostołowie i ich następcy sprawują Eucharystię. „Łamanie chleba” (Łk 22, 19; Dz 2, 42; 1 Kor 10, 16) symbolizuje śmierć Jezusa, która dała życie Kościołowi⁴¹. Eucharystia jest to sakrament jedności w Chrystusie wszystkich wierzących w Niego (por. 1 Kor 10, 16-22). Łamanie chleba jest przedsmakiem uczty niebiańskiej⁴².

Charakterystyczny obrzęd żydowskiego posiłku został wykorzystany przez Chrystusa dla ustanowienia nowej uczty zbawienia. Jezus biorąc w ręce chleb podczas Ostatniej Wieczerzy, odmawia błogosławieństwo, łamie i rozdaje uczniom. Nadaje jednak tym czynnościom zupełnie nowe znaczenie. Chleb jest nie tylko błogosławionym chlebem, ale staje się Ciałem Chrystusa⁴³.

³⁷ Por. D. Sesboüé, *Chleb*, art. cyt., s. 119n.

³⁸ Por. J. Lewandowski, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 44n.

³⁹ Por. R. Sikora, *Gest „łamania chleba”...*, art. cyt., s. 117.

⁴⁰ Por. tamże, s. 118.

⁴¹ Por. W. Wermter, *Życie Eucharystią*, Częstochowa 1996, s. 58n.

⁴² Por. J. Lewandowski, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 36.

⁴³ Por. J. J. Kopeć, *Eucharystia w życiu Kościoła pierwszych wieków*, w: *Eucharystia. Misterium – Ofiara – Kult*, dz. cyt., s. 52n.

W swojej mowie eucharystycznej Jezus podkreśla: *Ciało moje jest prawdziwym pokarmem* (J 6, 55a). W Starym Testamencie hebrajski termin *basar* – ciało oznaczał zarówno człowieka, jak i zwierzę. Było to określenie tego, co wspólne człowiekowi i zwierzęciu. W odniesieniu do człowieka, słowo to oznaczało jego związek ze światem i z ludźmi. A także kruchość, znikomość fizyczną i słabość człowieka w wierności Bogu⁴⁴.

W Nowym Testamencie *basar* ma odpowiedniki w greckim *sarx* i *soma*. *Sarx* oznacza ciało ze wskazaniem na jego stronę biologiczną, materialną. Było używane na oznaczenie mięsa czy zwłok. Termin *soma* wyraża człowieka w trzech sposobach bycia: w grzechu, poświęcającego się Chrystusowi i wkraczającego w życie chwalebne. Można zatem powiedzieć, że człowiek jest ciałem – *soma* i ma ciało – *sarx*. Autora natchnionego nie interesuje ciało w jego budowie biologicznej czy składzie chemicznym. Cieleśność stanowi w Piśmie Świętym podstawę rzeczywistości duchowej⁴⁵.

W Ewangelii czytamy: *Kai ho logos sarx egeneto* (J 1, 14). Ewangelista posłużył się terminem *sarx*, co oznacza wniknięcie słowa Bożego w nasz ludzki byt. Natomiast w przypadku Eucharystii autor natchniony używa terminu *soma*. Wynika z tego, że Eucharystia jest żywym Ciałem Chrystusa, obecnością Chrystusa w Jego Ciele⁴⁶.

3. Eucharystia pokarmem życia

Uczniowie Chrystusa, w czasie swej wędrówki na ziemi, żywią się pokarmem Boga i żyją Jego życiem. Chrystus jest dla nas Chlebem, który daje i podtrzymuje życie. Eucharystia to pokarm ludzi w drodze. Termin „eucharystia” pochodzi z języka greckiego i oznacza dziękczynienie za otrzymanie drogiego daru⁴⁷. Tak jak bez daru manny Izraelici zginęliby i nie doszliby do Ziemi Obiecanej, tak i chrześcijanie bez Eucharystii nie dojdą do ojczyzny niebieskiej⁴⁸.

Sprawowanie Eucharystii było najpierw połączone z posiłkiem (greckie *agape*). Później ta więź została rozerwana. Jednak nigdy Eucharystia nie straciła charakteru uczty. Nazywana jest pokarmem duchowym⁴⁹. Nowy pokarm,

⁴⁴ Por. E. Ozorowski, *Eucharystia w nauce i praktyce Kościoła katolickiego*, Poznań 1990, s. 227.

⁴⁵ Por. tamże, s. 228.

⁴⁶ Por. tamże.

⁴⁷ Por. V. Messori, *Wyzwanie wobec śmierci*, Kraków 1995, s. 340.

⁴⁸ Por. J. Kudasiewicz, „*Ku wolności...*”, art. cyt., s. 52.

⁴⁹ Por. M. Starowieyski, *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła uczącej o Eucharystii*, oprac. M. Starowieyski, Kraków 1997, s. 10n.

który daje Chrystus nieskończenie przerasta ten, który otrzymali niegdyś ojcowie na pustyni. Komunia św. zapewnia życie, tak że śmierć jest wobec niej bezsilna. Jeśli kto spożywa Eucharystię, nosi w sobie wieczność, antycypuje życie wieczne już tu na ziemi⁵⁰.

Jezus zostawia obietnicę: *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym* (J 6, 54). Spożywanie Ciała Chrystusa, poza uczestnictwem w Jego męce i śmierci, jest też włączeniem w Jego życie. Celem uświęcenia musimy „połamać” samych siebie, przełamać naszą fałszywą dumę i żyć według nakazów Bożych, zdając się na Jego wolę⁵¹.

Podczas każdej Eucharystii Chrystus ofiarowuje się za nas i wstawia się do Ojca, abyśmy mieli życie wieczne. Staje się naszym pokarmem. Jest pomocą dla błądzących. Stanowi „zaczyn życia”, usuwając grzechy i umacniając na przyszłość. Bóg udziela łaski, która otwiera serce człowieka na miłość⁵².

Chleb jest znakiem ofiary Chrystusa i naszej ofiary. Kapłan w modlitwie nad darami mówi: „Błogosławiony jesteś Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich, który Tobie ofiarujemy, aby stał się dla nas chlebem życia”. Przy tych słowach kapłan unosi w rękach chleb położony na patenie. Chleb jest darem zgromadzonych i znakiem ich ofiary. Na słowa kapłana wierni odpowiadają aklamacją: „Błogosławiony jesteś Boże, teraz i na wieki”. Dobry Bóg daje dar chleba. Człowiek ma złożyć go i siebie w ofierze, co jest wołaniem o nowy dar Boga. Chleb jest znakiem Bożego błogosławieństwa i hojności. Jest on pokarmem dla ciała, a chleb eucharystyczny jest pokarmem duszy⁵³.

Jest to dar Boga, ale jest też częścią naszej ofiary, bo chleb jest „owocem ziemi i pracy rąk ludzkich”. Jest to symbol ludzkiego czynu, trudu i cierpienia. Dzięki ofierze Chrystusa i naszej, chleb ma się stać dla nas „chlebem życia”. Ma się stać materią Eucharystii to, co stanowi podstawowy składnik pożywienia. Spożywając chleb życia, będziemy mieli wstęp do życia wiecznego, jak również wspólną więź pokoju i jedności między sobą⁵⁴.

Leon XIII pisał:

Ktokolwiek głęboko i z pobożnością zastanowi się, to musi zauważyć, iż pomiędzy dobrodziejstwami płynącymi z Eucharystii, na pierwsze miejsce wybija się i jaśnieje to, które obejmuje wszystkie inne. To jedyne dobrodziejstwo obejmujące wszystkie inne polega na tym, że z Eucharystii płynie dla ludzi życie: „Chlebem, który Ja wam dam, jest moje ciało za życie świata”⁵⁵.

⁵⁰ Por. J. Kudasiewicz, „*Ku wolności...*”, art. cyt., s. 53.

⁵¹ Por. R. Sikora, *Gest „łamania chleba”...*, art. cyt., s. 125n.

⁵² Por. V. Messori, *Wyzwanie wobec śmierci*, dz. cyt., s. 384.

⁵³ Por. W. Świerżawski, *Eucharystia Chrystusa i Kościoła*, Kraków 1982, s. 56.

⁵⁴ Por. tamże, s. 57.

⁵⁵ Encyklika o sakramencie Eucharystii z 28 maja 1902 roku *Mirae caritatis*, nr 6.

Obecność Chrystusa jest życiodajna. W Bogu jest źródło życia (por. Ps 36, 10; Prz 14, 27). Syn Boży posiada życie w sobie (por. J 1, 4) i władzę nad życiem (por. J 5, 26). Ma również moc ożywiania wszystkich, których powierzył Mu Ojciec (por. J 11, 25; 14, 6; 17, 2). Życie Boże jest wieczne, nieprzemijające, nie podlega zniszczeniu, jest doskonałe. Jest to życie duchowe, które różni się od życia biofizycznego⁵⁶.

Eucharystia jest rękojmą i zadatkiem nieśmiertelności. W prawie rzymskim zastawem mogły być pieniądze lub dobra materialne. W średniowieczu istniała praktyka oddawania się ludzi w niewolę w zamian za innych. Grecy określali to jako *pharmakon* – lekarstwo. Eucharystia od początku była uważana za takie lekarstwo, zastaw nieśmiertelności, zadatek i rękojmę przyszłej chwały. Dlatego, kto przyjmuje Eucharystię, zostaje przekształcony w swoją doskonałość i nieśmiertelność⁵⁷.

Święty Augustyn pisze: „Kto chce żyć, ma na tej ziemi, z czego czerpać życie. Niech przychodzi z ufnością, niech pozwoli się wcielić, a będzie zbawiony”⁵⁸. Święty Ireneusz natomiast wyjaśnia, że „Eucharystia jest lekarstwem nieśmiertelności, jest to środek, który chroni od śmierci”⁵⁹. Szczytowym punktem udziału w Eucharystii jest Komunia św. Człowiek staje się tym, co spożywa. Ponieważ Eucharystia jest źródłem życia, człowiek przyjmując Ciało Chrystusa, otrzymuje zadatek nieśmiertelności⁶⁰.

Komunia św. ożywia człowieka. Przystępując do stołu Pańskiego, otrzymujemy od Chrystusa Jego życie. W ten sposób spełnia się połączenie Boga z człowiekiem. Uczynił to Bóg, który dał nam siebie jako pokarm. W Eucharystii dokonuje się przeobstwienie naszego człowieczeństwa⁶¹.

Eucharystia jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego” (KK 11). Kościół stara się ciągle ją zgłębiać i pełniej nią żyć. Uczniowie Chrystusa poprzez uczestnictwo w Eucharystii jednoczą się z Nim. Karmią się Jego Ciałem. Ci, którzy uwierzyli Zmartwychwstałemu, czerpią w ten sposób moc dla życia duchowego⁶². W Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła. Sam Chrystus dając nam siebie za pokarm, daje nam życie⁶³.

⁵⁶ Por. E. Ozorowski, *Eucharystia w nauce i praktyce...*, dz. cyt., s. 280.

⁵⁷ Por. tamże, s. 382n.

⁵⁸ Cyt. za: V. Messori, *Wyzwanie wobec śmierci*, dz. cyt., s. 378.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Por. Por. R. Sikora, *Gest „łamania chleba”...*, art. cyt., s. 125n.

⁶¹ Por. J. Lewandowski, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 64.

⁶² Por. J. J. Kopeć, *Eucharystia centrum i szczytem życia Kościoła. Wprowadzenie do edycji*, w: *Eucharystia. Misterium – Ofiara – Kult*, dz. cyt., s. 6.

⁶³ Por. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 1.

„Kościół żyje dzięki Chrystusowi eucharystycznemu. Nim się karmi, z Niego czerpie światło. Eucharystia jest tajemnicą wiary i jednocześnie «tajemnicą światła»”⁶⁴. Eucharystia jako pokarm duchowy wspólnoty wiernych jest czymś najcenniejszym w historii, co Kościół posiada⁶⁵.

Eucharystia kieruje do ostatecznego celu, jest przedsmakiem pełni radości obiecaney przez Chrystusa (por. J 15, 11); w pewnym sensie jest antycypacją rajy – w niej „otrzymujemy zadatek przyszłej chwały” (...). Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: posiada je już na ziemi, jako przedsmak przyszłej pełni, która obejmie człowieka do końca. W Eucharystii otrzymujemy także gwarancję zmartwychwstania ciał, które nastąpi na końcu świata (...). Ta gwarancja przyszłego zmartwychwstania wypływa z faktu, że Ciało Syna Bożego, pozostawione jako pokarm, jest chwalebny *Ciałem Zmartwychwstałego*⁶⁶.

W sakramencie Eucharystii zachodzi swoista perychoreza, przenikanie się tego, co ludzkie i tego, co boskie. Sakramentalna obecność Chrystusa ma na celu doskonalenie tego, co naturalne. Szczyt tego dokonuje się w Eucharystii. W owym zespoleniu elementów tego świata z łaską Bożą ukazuje się prawda, jakie życie jest celem człowieka i jak je osiągnąć, żyjąc na ziemi (por. J 6, 53-56)⁶⁷.

Syn Boży stał się Człowiekiem, aby ludzie mogli się stać jednym ciałem z Nim. Eucharystia służy do zmiany człowieka i do utworzenia z ludzi Ciała Chrystusa. Wierzmy w zmartwychwstanie ciała, że odzyskamy utraconą harmonię między ciałem i duchem. Będziemy istnieć w ciele chwalebny, przemienionym. Do osiągnięcia tego celu Chrystus zostawił nam Eucharystię. Spożywając Ciało Chrystusa, mamy się stawać Jego Ciałem (por. 1 Kor 15, 39-44)⁶⁸.

Chrystus ustanowił Eucharystię w atmosferze paschalnego posiłku. Kościół karmiąc się Ciałem Chrystusa, nieustannie się odradza do nowego życia. Spożywając Ciało Chrystusa, stajemy się Jego nosicielami. Eucharystia jest darem zapewniającym pełnię życia i nieśmiertelności. Już tu, na tym świecie, Eucharystia jest sakramentem przebóstwienia człowieka. Powoduje też mistyczne zjednoczenie człowieka z Bogiem⁶⁹.

⁶⁴ Tamże, nr 6.

⁶⁵ Por. tamże, nr 9.

⁶⁶ Tamże, nr 18.

⁶⁷ Por. E. Ozorowski, *Eucharystia w nauce i praktyce...*, dz. cyt., s. 282.

⁶⁸ Por. tamże, s. 231.

⁶⁹ Por. J. J. Kopeć, *Eucharystia w życiu Kościoła pierwszych wieków*, art. cyt., s. 58.

Według określenia św. Tomasza z Akwinu, łącząc się z Żywym Chrystusem, „przemieniamy się w to, co przyjmujemy”⁷⁰. Chrystus mówi: *Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim* (J 6, 56). Następuje wewnętrzne zjednoczenie ciał⁷¹.

Lekarstwem na nasze słabości i naszą grzeszność jest Ciało i Krew Chrystusa. To nasza moc i siła. Jest to niezasłużony dar. Musimy sobie uświadomić, że jesteśmy „ubogimi Pana”, którzy otrzymują wszystko z Jego rąk. Przystępując do Eucharystii z zaangażowaniem wewnętrznym, czcią i miłością, napełnia nas ona siłą i odwagą do stawiania oporu złemu. Musimy przyjmować ten dar w duchu wdzięczności⁷².

Eucharystia jest uobecnieniem Ostatniej Wieczerzy Jezusa z uczniami. W tej uczcie Jezus daje nam swoje Ciało na pokarm. Zaprasza nas w ten sposób do niezwyklej, intymnej bliskości z Nim. Komunia jest znakiem jedności i wielkiej zażyłości z Bogiem. Jest chlebem dla nas, grzeszników, używając nam mocy do wywyższenia się z naszych słabości. Abyśmy mogli wyjść poza ciasny krąg naszych potrzeb i na wzór Chrystusa dawać siebie innym w ofiarnej miłości⁷³.

Obecność Chrystusa w Eucharystii zobowiązuje. Dla św. Jana Chryzostoma Eucharystia była Ciałem tego samego Chrystusa, którego spotykamy w bliźnich. Nie można więc czcić Chrystusa w Eucharystii i jednocześnie lekceważyć potrzebujących. Sam Chrystus przecież mówił: *Wszystko, czego nie czyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie czynili* (Mt 25, 45). Chodzi więc o czystą duszę, a nie tylko szatę. Potrzeba zatem wielkiej troski o życie Boże w nas. Musimy uczyć się mądrości i czci Chrystusa takiej, jakiej On chce, a nie którą my wybieramy, bo tak jest wygodnie. Bóg nie potrzebuje złotych naczyń, ale złotych i pięknych dusz⁷⁴.

Podczas Mszy św. na ołtarzu uobecnia się Miłość. Przystępujący do Komunii św. w tej Miłości uczestniczy. Tylko Bóg może uczynić człowieka zdolnym do poświęcenia swojego życia dla innych. Miłość bliźniego jest autentycznym znakiem oddania się Bogu (por. J 4, 20). Te dwie postawy: miłość Boga i miłość bliźniego są nierozdzielnie ze sobą związane. Bóg oczekuje od uczestników Eucharystii takiego życia, jakiego przykład dał Chrystus, służąc innym aż do oddania swego życia⁷⁵.

⁷⁰ Cyt. za: V. Messori, *Wyzwanie wobec śmierci*, dz. cyt., s. 377.

⁷¹ Por. tamże.

⁷² Por. J. Augustyn, *Życie i Eucharystia*, Kraków 1993, s. 80n.

⁷³ Por. tamże, s. 79.

⁷⁴ Por. E. Ozorowski, *Eucharystia w nauce i praktyce...*, dz. cyt., s. 285n.

⁷⁵ Por. Z. Wit, *Duchowość eucharystyczna i postawy wewnętrzne w kulcie Eucharystii*, w: *Eucharystia. Misterium – Ofiara – Kult*, dz. cyt., s. 170n.

Prawdziwy udział we Mszy św. jest weryfikowany przez poddanie się woli Bożej i przez miłość bliźniego. Ze względu na Boga, chrześcijanin ma kochać drugiego człowieka. Pełne uczestnictwo w Eucharystii domaga się, aby ofiarowanie Bogu było kontynuowane w życiu. Chodzi o to, by żyć Mszą św. także po jej zakończeniu⁷⁶, zgodnie z wezwaniem kapłana: „Idźmy w pokój Chrystusa”. Tego wymaga od nas Chrystus. Jest to rozesłanie do obowiązków codziennych, ale ich wypełnianie ma się dokonywać w duchu miłości do Boga i do ludzi.

Podsumowanie

Jan Paweł II pisze:

Chleb łamany na naszych ołtarzach, ofiarowany nam, jako pielgrzymom wędrującym po drogach świata, jest *panis angelorum*, chlebem aniołów, do którego nie można się zbliżyć bez pokory setnika z Ewangelii: „Panie nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój” (Mt 8, 8; Łk 7, 6)⁷⁷.

W ziemskiej egzystencji człowiek potrzebuje chleba, aby żyć. Natomiast do życia wiecznego potrzebujemy Chleba, jakim jest Eucharystia. To Jezus Chrystus stał się Chlebem dla nas⁷⁸. Istotę Eucharystii stanowi Ciało i Krew Chrystusa. Są to słowa-klucze do rozumienia Boga, człowieka, świata, i związków między nimi. Dzieło zbawienia znajduje w Ciele i Krwi Chrystusa swoją kwintesencję.

Kto spożywa ten Chleb, będzie żył na wieki (J 6, 51). Jezus ustanawia wyraźny związek między przyjmowaniem Jego Ciała a życiem wiecznym. Komunii św. nie można oddzielać od całej Mszy św. To właśnie tu dokonuje się substancjalna zmiana zwykłego chleba w Ciało Chrystusa, którym się karmimy. Dlatego ważne jest, aby nasze uczestnictwo we Mszy św. było pełne, z przystąpieniem do stołu Ciała Pańskiego. Eucharystia jest ucztą. Chrześcijanin nie może dojść o własnych siłach do nieba. Potrzebuje pokarmu zostawionego przez Chrystusa. Niepełny, powierzchowny udział we Mszy św. nie ma wpływu na życie codzienne – zarówno indywidualne, jak i społeczne. Jest to tylko karykatura chrześcijaństwa⁷⁹.

⁷⁶ Por. tamże, s. 171–175.

⁷⁷ Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 48.

⁷⁸ Por. J. Kudasiewicz, „*Ku wolności...*”, art. cyt., s. 39.

⁷⁹ Por. M. Czajkowski, *Chrystus naszym pokarmem*, w: „Współczesna Ambona”, 2 (1997), s. 90.

Papież wzywa do czujności ewangelicznej i pasterzy, i lud Boży. „Jak wskazuje świadectwo od pierwszych wieków, chodzi o wyraz czci dla samego Chrystusa, który w Komunii eucharystycznej zawiera siebie każdemu z nas, naszemu sercu, naszemu sumieniu, naszym wargom i ustom: jako pokarm”⁸⁰.

Eucharystia jest nieustającym zaproszeniem Chrystusa. W przypowieści ewangelicznej o zaproszonych na gody wielu jest takich, którzy wymawiają się od przybycia z różnych powodów. W naszym społeczeństwie nie brak też ludzi, którzy mogliby przybyć na Mszę św., uczestniczyć w Komunii eucharystycznej, nie mają grzechu ciężkiego, a jednak nie uczestniczą⁸¹.

Jak to określa Jan Paweł II, występuje

brak pragnienia i głodu eucharystycznego, za którym kryje się także brak odpowiedniego zrozumienia i odczucia samej istoty wielkiego sakramentu miłości (...). Nie możemy zagubić w życiu naszych wspólnot tego dobra, jakim jest wrażliwość chrześcijańskiego sumienia, kierowana jedynie względem na samego Chrystusa, który – przyjmowany w Eucharystii – musi znajdować w sercu każdego godne mieszkanie⁸².

Wydaje się, że twarde słowa św. Pawła do gminy korynckiej: *Nie ma u was spożywania Wieczery Pańskiej* (1 Kor 11, 20) odnoszą się również do dzisiejszej sytuacji podczas Eucharystii. Chodzi zwłaszcza o czysto zewnętrzną obecność na Mszy św.⁸³

Eucharystia jest pokarmem ludu Bożego zdążającego do ojczyzny niebieskiej, podobnie jak manna była pokarmem Izraela w drodze do Ziemi Obiecanej. Ta prawda o Eucharystii nie przeniknęła jeszcze do świadomości wiernych. Widać to szczególnie w naszej polskiej pobożności eucharystycznej. Da się zaobserwować masową i manifestacyjną adorację Najświętszego Sakramentu w uroczystość Bożego Ciała. Jednak nie odpowiada temu masowe przystępowanie do Komunii św. Wiele osób uczestniczy w Eucharystii raz w roku około Wielkanocy. W mszach niedzielnych uczestniczą tłumy, lecz do Eucharystii przystępuje tylko garstka. Tymczasem z woli samego Chrystusa Eucharystia jest na pierwszym miejscu pokarmem i napojem⁸⁴.

„Eucharystia jest bramą nieba, która otwiera się na ziemi. Jest promieniem chwały niebieskiego Jeruzalem, który przenika cienie naszej historii i rzuca

⁸⁰ List apostolski *Dominicae cenaе* Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich Biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii, Rzym 24 II 1980, nr 11.

⁸¹ Por. tamże.

⁸² Tamże.

⁸³ Por. S. Bielecki, *Ustanowienie Eucharystii, w: Eucharystia. Misterium – Ofiara – Kult*, dz. cyt., s. 48.

⁸⁴ Por. J. Kudasiewicz, „*Ku wolności...*”, art. cyt., s. 51.

światło na drogi naszego życia”⁸⁵. Eucharystia łączy nas z Chrystusem i między sobą. Święty Paweł pisze: *Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało* (1 Kor 10, 17). Tak więc jest zrozumiałym stała troska Kościoła, aby uczniowie Chrystusa jak najczęściej przystępowali do stołu Pańskiego⁸⁶.

W Konstytucji o liturgii świętej czytamy, że chrześcijanie podczas Eucharystii nie mogą być obecni tylko jako obcy i milczący widzowie. Uczestnictwo we Mszy św. powinno być czynne, świadome i owocne. Uczniowie Chrystusa powinni posilać się Ciałem Pańskim (por. KL 48).

Chrześcijanie gromadzą się na „łamaniu chleba” od czasów apostołskich. Podczas Eucharystii Chrystus składa siebie w ofierze i pozwala swoim uczniom uczestniczyć w swoim Ciele. Należy jednak postawić sobie pytanie w ramach rachunku sumienia, na ile sprawowana dziś Eucharystia ukazuje obecność Chrystusa wśród Jego wyznawców. Jak przenosimy wydarzenie Eucharystii do życia codziennego?⁸⁷

Cześć dla Eucharystii jest szkołą czynnej miłości bliźniego. Praktykując kult Eucharystii, musi też wzrastać szacunek dla godności człowieka. Nie można być obojętnym na ludzki los, na krzywdę, niesprawiedliwość, cierpienie. Trzeba szukać rozwiązania tych problemów⁸⁸.

Przystąpienie do Komunii św. powinno być znakiem naszej postawy miłości i służby wobec bliźnich. Jest to postawa naśladowująca Chrystusa, który ofiaruje się za nas. Ten społeczny wymiar dotyczy sposobu uczestniczenia w Eucharystii. Spotkanie z Chrystusem przez przyjęcie Jego Ciała musi stanowić część spotkania z ludźmi. Eucharystia wiąże się nierozdzielnie z ofiarą krzyża, miłością i posłuszeństwem Ojcu. Dlatego ta postawa Chrystusa powinna być kontynuowana przez chrześcijan wobec innych ludzi, w codziennym życiu. Chodzi o postawę miłości i szacunku, życzliwości i poświęcenia⁸⁹. W tym kontekście św. Tomasz z Akwinu mówi:

Dobry Pasterzu, prawdziwy Chlebie,
Jezu, zmiłuj się nad nami:
nakarm nas i strzeż,
doprowadź nas do wiecznych dóbr
w krainie żyjących.

Ty, który wszystko wiesz i możesz,
który nas karmisz na ziemi,
wprowadź Twych braci
na ucztę niebieską
do radości Twoich świętych⁹⁰.

⁸⁵ Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 19.

⁸⁶ Por. V. Messori, *Wyzwanie wobec śmierci*, dz. cyt., s. 385.

⁸⁷ Por. J. J. Kopec, *Eucharystia w życiu Kościoła pierwszych wieków*, art. cyt., s. 51.

⁸⁸ Por. Jan Paweł II, *List apostolski Dominicae cenaenae*, nr 6.

⁸⁹ Por. S. Bielecki, *Ustanowienie Eucharystii...*, art. cyt., s. 50.

⁹⁰ Cyt. za: Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 62.

Riassunto

IL PANE DELLA VITA

Il pane è la base del nutrimento per l'essere umano. È la sorgente della forza e della vita. Il Dio del Vecchio Testamento aveva nutrito il proprio popolo nel deserto con la manna. Essa era dono della misericordia Divina, ma serviva solo alla sopravvivenza fisica. Manna è tipo dell'Eucaristia. Gesù Cristo concede il cibo perfetto, che è Sua Carne e Suo Sangue. Questo è il vero nutrimento dal cielo. Il mangiare della Carne di Cristo rappresenta l'ingresso nella Sua vita. Lui lasciò la promessa: „Chi mangia la mia Carne e beve il mio Sangue, avrà la vita eterna ed Io lo risusciterò nell'ultimo giorno” (Gv. 6, 54). L'Eucaristia è il nutrimento del popolo di Dio tendente verso la patria celeste, così come la manna era il nutrimento del popolo d'Israele durante il cammino verso la Terra Promessa. L'Eucaristia è la sorgente della vita. La santa comunione vivifica l'essere umano. Provoca l'unificazione mistica dell'uomo con Dio. La presenza di Cristo nell'Eucaristia obbliga alla cura della vita divina dentro di noi. Il segno autentico della dedizione a Dio rappresenta l'amore per il prossimo. Donarsi a Dio tramite la partecipazione nell'Eucaristia esige il proseguimento della vita nello spirito dell'amore. L'accoglienza del sacramento della santa Comunione dovrebbe essere segno del nostro atteggiamento d'amore e di servizio nei confronti del nostro prossimo, perché l'Eucaristia è collegata in modo indissolubile con il sacrificio del Crocifisso, dell'amore e dell'obbedienza al Padre. La partecipazione al sacramento dell'Eucaristia deve crescere la stima per la dignità dell'uomo.

Dr Dariusz ADAMCZYK – ur. w 1970 r. w Skarżysku-Kamiennej. Absolwent KUL-u, uzyskał tytuł doktora teologii z zakresu teologii pastoralnej. W latach 1993–2003 pracował jako katecheta. Obecnie jest adiunktem w Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. Wykłada antropologię kulturową w Instytucie Edukacji Szkolnej na Wydziale Pedagogicznym. Jest autorem kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularnonaukowych z zakresu teologii, katechetyki i pedagogiki. Publikuje głównie na łamach Międzynarodowego Przeglądu Tomistycznego „Communio” oraz w „Zeszytach Formacji Katechetów” – kwartalniku wydawanym przez Instytut Teologiczny UKSW w Radomiu.